

Dr Robert A. Peterson, Chrystologia, Sesja 19, Systematyka, Człowieczeństwo Chrystusa, Podporządkowanie, Nieskazitelność, Jednoosobowość i Komunikacja Atrybutów

© 2024 Robert Peterson i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert Peterson i jego wykład na temat chrystologii. To sesja 19, Systematyka, człowieczeństwo Chrystusa, podporządkowanie, nieskazitelność, jednoosobowość i komunikacja atrybutów.

Kontynuujemy nasze studium chrystologii i systematycznej chrystologii oraz osoby Chrystusa w kategoriach jego człowieczeństwa.

Musimy zająć się dwoma kwestiami, zanim przejdziemy do jedności osoby Chrystusa. Jedną z tych kwestii jest subordynacjonizm, drugą dyskusja o grzeczności, nieskazitelności. Subordynacjonizm jest biblijnym uzasadnieniem tej koncepcji.

Nie ma wątpliwości, że Pismo naucza, sam Syn Boży naucza, że jest podporządkowany Ojcu lub, używając języka Jana 14 i wersetu 28, Ojciec jest większy niż Ja. Mówi swoim uczniom, że powinni się radować, że ich opuszcza; to trudne do zrozumienia dla nich, ponieważ idzie do Ojca, a Ojciec jest większy niż Jezus, dosłownie. Idę do Ojca, powiedział Jezus, cytuję, ponieważ Ojciec jest większy niż Ja. Oczywiście, znaczenie jest takie, że Ojciec jest większy niż Ja jestem wielki. Nie ma wątpliwości, że istnieje biblijne podporządkowanie syna Ojcu.

Podobnie w wersecie, który widzieliśmy wcześniej, innym wersecie, który widzieliśmy wcześniej, więc to nie jest naprawdę nowe, chociaż chcę naprawdę wyjaśnić i dokonać rozróżnienia między dwoma różnymi typami subordynacji. Jana 5:26, ponieważ ojciec ma życie w sobie, dał również życie synowi w sobie. To nie jest odwracalne.

Nie można powiedzieć, że syn przyznał ojcu życie w sobie. To znaczy, że syn poddaje się ojcu. Ojciec chciał wcielenia.

Syn nie chciał wcielenia ojca. Nie ma wcielenia Ojca ani Ducha. I tak rozróżniamy pierwszą, drugą i trzecią osobę.

Duch jest sługą Ojca i Syna. To rozróżnienie liczbowe nie oznacza, że nie są sobie równi. Są sobie równi.

Są współwieczni. Są równymi członkami Trójcy. Niemniej jednak, dla urzeczywistnienia planu Boga, dla biblijnej historii, dla odkupienia, Ojciec posłał Syna na świat.

Galacjan 4:4. A Ojciec i Syn posłali Ducha w Pięćdziesiątnicę. Ale nie mówimy o duchu w tym momencie. Mówimy o synu z jego własnych ust.

Dowiedzieliśmy się, że Syn jest podporządkowany Ojcu. Stąd badanie tego obejmuje subordynację. Istnieją dwa typy i należy je rozróżnić.

Podporządkowanie istotne mówi, że Syn jest podporządkowany Ojcu. Jest to podporządkowanie, jak wskazuje przymiotnik istotny, istoty lub bytu. Ontologicznie, podporządkowanie istotne potwierdza, ontologicznie lub metafizycznie, że Syn jest niższy, podporządkowany i niższy od Ojca w istocie, bycie, konsystencji.

Tak więc, ta zasadnicza podporządkowana jest niezgodna z afirmacją boskości Chrystusa. To błąd teologicznego liberalizmu i błąd kultów. Tak, Pismo mówi, że Jezus powiedział, że Ojciec jest większy ode Mnie. Ale nie, to nie oznacza w ich zasadniczej istocie.

Nie jest to zaprzeczenie równości ojca i syna. Zasadniczy subordynacjonizm jest poważnie błędny, ponieważ odcina ludzi od łaski. Jeśli Chrystus nie jest wcielonym Bogiem, to jak możemy zaufać mu w kwestii zbawienia? Ale poczekaj chwilę, błędy w poczęciu i pojmowaniu Chrystusa nie zmieniają tego, kim On jest.

To prawda. Ale błędy w pojmowaniu Chrystusa, to znaczy fałszywe nauczanie o Chrystusie, odcina człowieka od łaski, ponieważ jeśli położę całą moją ufność w aniele, aby mnie zbawił, lub w zwykłym człowieku, to nie zadziała. Biblijny Chrystus jest Bogiem-człowiekiem.

I tak, dla nas grzeszników i dla naszego zbawienia, podporządkował się; podporządkował się Ojcu. Ale to nie jest istotne podporządkowanie. To jest podporządkowanie ekonomiczne.

To podporządkowanie funkcji, pracy, roli. Syn poddaje się ojcu, aby wykonać dzieło odkupienia. Syn poddaje się ojcu w swojej roli wcielnego Syna, który umiera w imieniu swojego ludu i zmartwychwstaje.

Podporządkowanie ekonomiczne lub funkcjonalne jest zgodne z potwierdzeniem boskości Chrystusa. Tak więc nigdy nie uciekamy od pism. Nie zawsze je rozumiemy, ale pisma nauczają, że Syn jest mniejszy od Ojca, jeśli wolisz, że Ojciec jest większy od Syna i że Ojciec dał Synowi życie w sobie.

Ale wszystko to dotyczy upokorzenia syna, poddania syna, podporządkowania Syna Ojcu, które nie dotyka istoty ani istoty bytu, ale raczej dotyka dzieła odkupienia Syna, roli Syna jako pośrednika, funkcji Syna. Tak więc uznajemy, że radujemy się z ekonomicznego podporządkowania Syna Ojcu, ponieważ to nas zbawia. Syn staje się jednym z nas, żyje doskonałym życiem i umiera w naszym miejscu, wypełniając swoją rolę sługi Ojca.

I tak, pan jest większy od sługi w tym sensie. Ojciec jest większy od syna, ale syn jest równy ojcu. Tak więc uznajemy, z kościołem historycznym, że funkcjonalne lub ekonomiczne jest historycznym słowem, ekonomicznym lub funkcjonalnym podporządkowaniem, a zatem studiując je, ekonomicznym lub funkcjonalnym podporządkowaniem.

Czy Chrystus mógł zgrzeszyć? To jest debata o nieskazitelności, grzeszności . I widziałem, jak ludzie prawie dochodzili do bójk z tego powodu. Impeccability mówi, że łacińskie słowo na grzech to peccatum .

Peccatum . Impeccability mówi, że wcielony syn nie mógł zgrzeszyć. Peccability mówi, że wcielony syn mógł zgrzeszyć.

Są godni zwolennicy po obu stronach. Louis Berkhof , którego systematyczna teologia została wykorzystana do wykształcenia całego pokolenia studentów w zakresie nauk Biblii. Nauczał nieskazitelności, tak jak większość. Nie mam tutaj kompletnego badania, ale jestem na to wyczulony, ponieważ jeśli mnie w tej sprawie naciskasz, wychodzę na pozycję mniejszości, co wyjaśnię za chwilę.

I zrobię to w taki sposób, że to będzie drugorzędna sprawa, że kilka spraw będzie jasnych i biblijnych, że będziemy się na nich opierać, a to, gdzie ktoś się na to zdecyduje, nie będzie aż tak ważne. Ale przede wszystkim, jako że ktoś tak konserwatywny jak Louis Berkhof nauczał nieskazitelności, ktoś tak konserwatywny jak Charles Hodge, który również nauczał poprzednie pokolenie studentów, a może dwa, nauczał grzeszności . Berkhof powiedział, że Chrystus nie może zgrzeszyć.

Hodge powiedział, że był w stanie grzeszyć. Teraz inni dobrzy ludzie uczą nieskazitelności. Tom, który zachwalałem, jako autor tomu w *Contours of Christian Theology*, szkocki teolog Donald MacLeod, nieskazitelnie.

I mogę wymienić inne nazwiska, które nie wychodzą mi teraz z języka. Ale Berkhof , peccability . Hodge, peccability .

Co jest jasne? Co jest jasne, to to, że Jezus nie zgrzeszył. Wszyscy się zgadzają. Dobrze? Nie zgrzeszył.

Niesprawiedliwe jest, aby ci, którzy uważają, że nie mógł zgrzeszyć, nieskazitelnność, mówili o swoich grzesznych braciach i siostrach, że jeśli mógł zgrzeszyć wtedy, może zgrzeszyć teraz i doprowadzić do zawalenia się całej struktury zbawienia. Niesprawiedliwe. Niesprawiedliwe.

Wszyscy mówią, że Jezus nie tylko nie zgrzeszył, ale nie może zgrzeszyć teraz. Powszechna zgoda. Każdy teolog wierzący w Biblię.

Jaka jest różnica? To różnica między jego dwoma stanami. W stanie upokorzenia był ograniczony. Był słaby i podatny na zranienie.

Nigdy jednak nie zgrzeszył. W stanie wywyższenia nie jest ograniczony. Porusza się z doczesnej sfery ziemskiej do transcendentnej sfery niebieskiej.

Nigdy więcej nie będzie kuszony. Nigdy nie zostanie pobity, nie będzie cierpiał ani nie umrze. O nie.

On jest chwalebnym Chrystusem, który powraca i na swoje słowo niszczy swoich wrogów. On jest chwalebnym Chrystusem, który jest Panem nieba i piekła. Nie chcę pomijać Ojca ani Ducha Świętego, ale podkreślam fakt, że Jezus nie tylko nigdy nie zgrzeszył, absolutna powszechna zgoda, ale nigdy nie zgrzeszy.

Powszechna zgoda. W stanie uniesienia jest to niemożliwe. On jest nieskazitelny.

Mimo to dobrzy ludzie się nie zgadzają. Innym punktem porozumienia, chociaż jedna strona twierdzi, że zdobywa punkty kosztem drugiej, było to, że był naprawdę kuszony. I to jest sedno sprawy dla Charlesa Hodge'a.

Mówi, że jeśli Jezus był naprawdę kuszony, to możliwe było, aby zgrzeszył. Och, nie ma mowy. Nie ma w sobie żadnej grzesznej zasady, żadnej skłonności, żadnej grzesznej natury, sięga po grzech jak wszyscy inni.

Nie tak jak wszyscy inni. Adam, przed upadkiem, tego nie miał i był naprawdę kuszony, i nie tylko mógł zgrzeszyć, ale zgrzeszył. Powiem to jeszcze raz: czy Jezus był grzeszny czy nieskazitelny, nie zgrzeszył.

Hodge mówi, że nie może zrozumieć, jak pokusy Jezusa mogą być prawdziwe. Było dla niego absolutnie niemożliwe, aby zgrzeszyć. Z drugiej strony, dobrzy ludzie, a są to dobrzy ludzie, mój Boże, Berkhof, McLeod i wielu innych mówi, że nie mógł; to prawda, nie zgrzeszył.

To prawda i nie może teraz zgrzeszyć. Sprawiedliwie rzecz biorąc, zgadzamy się z naszą grzesznością, bracia i siostry, co do tych prawd. To również prawda, że był kuszony, chociaż nigdy i nie mógł zgrzeszyć.

Ponieważ, jak mówią, jest Bogiem -człowiekiem. Odwołują się do jego boskości, dlaczego nie mógł zgrzeszyć. Wolałbym nie zajmować stanowiska w tej sprawie, ale moi uczniowie zawsze kazali mi to robić.

Więc zrobiłem to tak. Te sprawy są jasne. Jezus nie zgrzeszył, chociaż był naprawdę kuszony, a teraz nie może zgrzeszyć.

Zgadza się. Powiedziawszy to wszystko, pokornie opowiadałbym się za tym, aby nigdy nie uczynić tego kwestią czegoś, w co trzeba wierzyć, aby dołączyć do kościoła. Z wielkim szacunkiem dla drugiej strony, zgodziłbym się z Hodge'em, że bardziej sensowne jest pokusy, że Jezus był drugim Adamem i stwierdzenie, że mógł zgrzeszyć, ale nigdy tego nie zrobił.

Pokusy nie dotyczą głównie jego bycia Bogiem. Raczej dotyczą jego bycia jednym z nas, a podejrzewam, że nieskazitelność jest kolejną próbą wywyższenia jego boskości, w którą wierzę, kosztem jego człowieczeństwa. Ale Piotr nie zamierza rozpoczynać żadnej kampanii na ten temat ani pisać książek, które miażdżą drugą stronę, wykluczają ich lub poniżają.

To po prostu nie fair tak robić. Wspomnę mojego profesora teologii z seminarium, Roberta J. Dunzweilera, który powiedział dwie rzeczy. Być może to jest najlepszy sposób, aby to zrobić.

Numer jeden, kiedyś napisałem dla niego pracę, w której argumentowałem za nieskazitelnością, a żeby pokazać, jak sprawiedliwy jest ten człowiek, napisał na mojej pracy: A, dobra robota, powiedział. Zgoda nie zawsze jest podstawą oceny pracy. Nie zgodził się ze mną i oczywiście od tamtej pory zmieniłem zdanie, chociaż nie jestem zagorzałym zwolennikiem nieskazitelności, jak już możesz zobaczyć.

Ale powiedział, po pierwsze, wraz z prawdami, które podkreślałem wielokrotnie, Jezus nie zgrzeszył; był naprawdę kuszony i teraz nie może zgrzeszyć. Powiedział, że był w stanie zgrzeszyć jako Bóg-człowiek, a jednak w planie Boga nie był w stanie zgrzeszyć. Może tak należy to zrobić.

Czy zatem twierdzę, że mam wszystkie odpowiedzi? Nie. Ale proszę, podkreślaj to, co jest jasne, pomniejszaj to, co nie jest jasne, i nie strzelaj do swoich braci i siostr, którzy nie zgadzają się z tobą w drobnych kwestiach, w których bracia i siostry mogą się nie zgadzać w miłości. Przechodzimy do naszego ostatniego głównego tematu, jakim jest studiowanie osoby Chrystusa.

Badaliśmy jego pre-egzystencję. Syn Boży nie zaczął istnieć w Betlejem. Człowieczeństwo naszego Pana zaczęło się wtedy.

Studiowaliśmy cud Wcielenia. Wieczny, wszechmogący Bóg stał się człowiekiem z cudownym poczęciem swojego człowieczeństwa w łonie Maryi przez Ducha Świętego, tak że odtąd jest Bogiem-człowiekiem z dwiema naturami w jednej osobie. Studiowaliśmy jego wynikowe bóstwo i odkryliśmy ciągłość osobowości w jego byciu Synem .

Był Synem przedwcielonym, który stał się Synem wcielonym. Ciągłość osobowości nie jest zapewniona przez jego człowieczeństwo, ponieważ miało ono początek, w przeciwieństwie do jego synostwa. Następnie studiowaliśmy jego człowieczeństwo i w końcu jego jednoosobowość .

On jest jedną osobą. Pierwszą rzeczą, którą należy powiedzieć, jest to, że jest to rzeczywiście osobista unia dwóch natur. Boska i ludzka natura Chrystusa są połączone w osobistej, lub używając patrystycznego słowa, hipostatycznej unii.

To jest unia osobista. To znaczy, że jego natura ludzka nie istniała przed stworzeniem jej przez Boga w łonie Maryi. Bóg nie przyszedł i nie zamieszkał w istniejącej istocie ludzkiej.

Nie istniał żaden człowiek w ten sposób, chociaż nie podoba mi się ta terminologia. Jego człowieczeństwo było bezosobowe. Dlaczego ci się to nie podoba? Ponieważ jego człowieczeństwo nigdy nie było bezosobowe, chociaż nie istniało jako oddzielna istota ludzka od samego momentu poczęcia w łonie Maryi. Było osobiste właśnie dlatego, że było połączone ze Słowem, ze światłem, z Synem i z drugą osobą Trójcy.

Po raz kolejny ciągłość osobowości nie polega na byciu człowiekiem, ale na byciu Bogiem. Jest przedwcielonym Logosem i staje się wcielonym Logosem. A gdy tylko człowieczeństwo naszego Pana zostaje poczęte, Duch łączy je z boskością naszego Pana, tak że jest Bogiem i człowiekiem już w łonie Maryi.

Tajemnicze? Bardzo. Ale tak, nigdy nie ma bezosobowej ludzkości w tym sensie, że Bóg przyszedł i zamieszkał w człowieku o imieniu Jezus. Nie, nie.

Nawet zanim Jezus został poczęty, Pan powiedział Maryi przez anioła Gabriela, że to, co jest poczęte, Duch Święty zstąpi na ciebie, Bóg cię osłoni, aby to, co się z ciebie narodziło, było święte, Syn Boży. A dwukrotnie w Ewangelii Mateusza 1, Bóg mówi Mateuszowi w bardziej zwięzły sposób, że to, co zostanie poczęte w twojej Maryi, z którą nie powinieneś wahać się poślubić, pochodzi z Ducha Świętego. Tak więc pierwszą rzeczą, którą należy powiedzieć o jedności osoby Chrystusa, jest to, że jest to unia osobista.

Drugą rzeczą, którą należy powiedzieć, jest komunikacja atrybutów, *lacin*a, *communicatio idiomatum* , komunikacja atrybutów, jest nauką biblijną. Och, reformowani i luteranie naprawdę się ze sobą nie zgadzają w tej kwestii. W

rzeczywistości zgadzają się z niektórymi aspektami, ale z jednym ważnym aspektem się nie zgadzają.

Oto fakty. Czasami Pismo odnosi się do Chrystusa, osoby, tytułem, który odpowiada jego bóstwu, przypisując mu w tym samym zdaniu cechę, która odnosi się do jego człowieczeństwa. To jest podstawa doktryny patrystycznej ; Ojcowie znaleźli to w Biblii, o komunikacji i dzieleniu się cechami.

Przyjrzyjmy się niektórym z nich. Zrobmy indukcję, aby zrozumieć. Przedstawię wniosek i ocenę, mówiąc, że reformowani twierdzą, że jest to sposób mówienia w Biblii.

Nie dotyczy to ontologii. Dotyczy hermeneutyki. To sposób mówienia.

To zabieg literacki mający na celu podkreślenie jedności Chrystusa. Luteranie mówią, nie, to o wiele więcej. Czy nie każesz reformowanym uczynić z tego jedynie figurę retoryczną, ponieważ nauczają, pobożni, wierzący w Biblię luteranie nauczają, że w zmartwychwstaniu Syna Bożego, naprawdę, boskie atrybuty zostały prawdziwie i rzeczywiście przekazane z jego boskiej natury do jego ludzkiej natury?

Istnieje ontologiczne dzielenie się, tak że jego człowieczeństwo teraz jest, dzieli boski atrybut wszechobecności lub wszechobecności. Nie jest trudno to zauważyć. Motywacja jest eucharystyczna.

Umożliwia to samemu Lutrowi, choć nie rozwinął tego tak bardzo, jak jego potomkowie teologicznie, umożliwienie im stwierdzenia, że Chrystus jest w, z i pod żywiołami w Wieczerzy Pańskiej. Nie w rzymskokatolickim sensie transsubstancjacji, wewnętrznego cudu, gdzie zewnętrzne żywioły wydają się takie same. Tomasz rozróżniał przypadłości i istotę, używając logiki Arystotelesa.

Przypadki to te rzeczy, które przyciągają wzrok. A więc ambony mogą mieć różne kolory i kształty. Okej, to są przypadki. Ale ambony, istota ambony, mają jakąś strukturę i znajdują się na pewnej wysokości, gdzie kaznodzieja lub nauczyciel może położyć na nich Biblię, prawda? To jest istota lub istota ambony , jeśli mogę wymyślić słowo, prawda? To jest istota tego, czym są ambony.

Kolor: czerwony, czarny, niebieski, zielony, to przypadek. Dokładny kształt, to przypadek. Dokładna wysokość i materiał, z którego jest zrobiony, to wszystko przypadki.

Ale istotą bycia kazalnica, i to jest lepsze w ten sposób, jest pewna wysokość, pewna platforma, na której możesz położyć swoją Biblię, prawda? Oczywiście, wymyślam to w trakcie. Dla Tomasza z Akwinu, który był geniuszem, chleb i wino oraz ich zewnętrzny wygląd są przypadkami. Istotą jest ciało i krew Chrystusa.

A Bóg, przy dźwięku dzwonu w mszy, jako wyświęcony duchowny kościoła rzymskiego nazywany jest księdzem, jest wyświęcany i otrzymuje moc w ordynacji, tak mówi teologia rzymskokatolicka, aby ofiarować Chrystusa w bezkrwawej ofierze mszy. Przy dźwięku dzwonu przypadłości pozostają takie same, ale istota, sama natura elementów, ulega zmianie. Jest trans-zamiana, substancjacja, zmiana istoty, nie zewnętrznego wyglądu.

Nadal wygląda jak chleb i wino, ale w środku jest cud. Luter odrzucił to od razu. Był na to zły.

Jak możemy ośmielić się nazwać ten cud? Dlatego nie sądzę, żeby był wielkim fanem nazywania tego zjawiska współsubstancją, con od łacińskiego, with. W, z i pod żywiołami, Chrystus jest obecny. Ale Luter nauczał, że Chrystus był tak obecny w Wieczerzy Pańskiej, jak nauczał jakikolwiek rzymski katolik, w tym Tomasz z Akwinu.

Jak on jest obecny? Cudownie. Jak to wytłumaczysz? Nie wytłumaczysz. Cóż, oto wyjaśnienie, o ile istnieje, to znaczy, że w zmartwychwstaniu Chrystusa boskie atrybuty zostały przeniesione z boskości Jezusa do jego człowieczeństwa, więc teraz jego człowieczeństwo może być wszędzie obecne w tym samym czasie, a zatem może być obecne w, z i pod elementami w Świętej Wieczerzy.

Prawdopodobnie nie jest dla was zaskoczeniem, że podzielam pogląd reformowany na ten temat, ale powtórzę, mam wielki szacunek dla moich współwyznawców reformowanych, którzy są luteranami. Przyjrzyjmy się fragmentom, które potwierdzają komunikację atrybutów. Dzieje Apostolskie 3.15. Piotr głosi kazanie.

Piotr nie wziął udziału w kursie Normana Vincenta Peale'a na temat tego, jak być miłym dla słuchaczy, jak zdobywać przyjaciół i jak wpływać na ludzi. Piotr jest twardy, człowieku, i po prostu wielokrotnie atakuje swoich słuchaczy. W zasadzie powtarza w kółko, wy, szczególnie przywódcy żydowscy, ale naród żydowski, ukrzyżowaliście Syna Bożego, a oto, co uczynił Ojciec.

On pokazał, że ceni swego Syna, wskrzeszając go z martwych, a ty jesteś w poważnych tarapatach. O, moje słowo. On przypisuje uzdrowienie chromego człowiekowi werset 13 Dziejów Apostolskich 3. Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba, Bóg naszych ojców, uwielbił swego sługę Jezusa, którego wy wydaliście i zaparliście się, auct, w obecności Piłata, gdy postanowił go uwolnić.

Ale wy zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, i prosiliście o darowanie wam mordercy, i zabiliście Dawcę życia, którego Bóg wskrzesił z martwych. Tego jesteśmy świadkami. Oto wyrażenie: zabiliście Dawcę życia.

Autor życia to boski tytuł, jasne? Nie można go używać, aby mieć apostoła lub anioła, prawda? Ty i ja nie jesteśmy autorami życia. Tylko Bóg jest autorem życia, a Syn Boży w swojej boskości może być nazywany autorem życia. Widzieliśmy to w Jana 1. Widzieliśmy to w Hebrajczyków 1. Widzieliśmy to w Kolosan 1. Syn jest agentem Ojca w stworzeniu.

Och, Syn przedwcielony, ale jest ciągłość osobowości. Syn przedwcielony stał się Synem wcielonym. Ale spójrz, co mu to mówi.

Uważam, że najlepszym sposobem na naukę tego jest, po pierwsze, poprawienie wersetu. Tak, mówię z przymrużeniem oka. I dopasowanie czasownika do rzeczownika.

Uh, uwielbiałeś autora życia. Czcisz autora życia. To się ze sobą łączy.

Albo jeśli chcesz zrobić to inaczej, zabiłeś człowieka Jezusa. Zabiłeś syna cieśli. Rozumiesz? Boski tytuł, boski czasownik.

Ludzki tytuł, ludzki czasownik. Ale jest tu skrzyżowanie. Jest dzielenie się atrybutami.

Nie mówi, że zabiłeś człowieka Jezusa lub czcisz autora życia. Mówi, że zabiłeś autora życia. Boski tytuł i ludzki czasownik, który wskazuje na ludzki atrybut.

Innymi słowy, tytuł Boga, a nawet bycie Bogiem autorem życia, idzie w parze ze śmiercią i śmiertelnością. Jak to możliwe? Może dlatego, że jedna osoba jest jednocześnie Bogiem i człowiekiem. Był autorem życia.

On był autorem życia i nadal nim jest. On stworzył. I został zabity, ponieważ autor życia stał się człowiekiem i umarł na krzyżu za nasze grzechy.

To znaczy, że jest to dziwny sposób, w jaki Ojcowie uznali potwierdzenie jedności osoby. Ta sama osoba może być nazywana Bogiem, a to, co można o niej powiedzieć, jest prawdą o istotach ludzkich, a nie o Bogu w tym samym zdaniu. Innymi słowy, jest Bogiem-człowiekiem.

To jest komunikacja atrybutów. Boski tytuł, autor życia, ludzka cecha, śmiertelność, bycie zdolnym, bycie śmiertelnym, bycie zdolnym do śmierci. Nie tylko był zdolny do śmierci, on umarł.

Dzieje Apostolskie 20, 28. Jest tu problem tekstowy, ale tak czy inaczej, oba teksty są poprawne; to boski tytuł. Czy to kościół Boga, czy kościół Pana, ostatecznie jest to ta sama umowa.

Oba są boskimi tytułami. Dzieje Apostolskie 20:28. Paweł przemawia do starszych w Efezie.

To jak proto-prezbiterium. Starsi z Efezu, z kościoła w Efezie, przybyli i spotkali Pawła w Milecie, i spotkali się z nim, zanim poszedł dalej i powiedział, że już ich nie zobaczy. Ma dla nich kilka uroczystych słów.

Wiersz 28. Uważajcie, wybaczcie mi, zwróćcie baczną uwagę na siebie i na całą trzodę, w której Duch Święty ustanowił was nadzorcami, abyście troszczyli się o kościół Boży, który nabył własną krewią. Niektóre rękopisy mówią o kościele Bożym.

Niektóre manuskrypty mówią o kościele Pana. To rzut monetą, tak naprawdę, okej? Jeśli chodzi o zasady terminu tak zwanej wyższej krytyki, próbując to rozgryźć, można powiedzieć kościół Boga lub kościół Pana. Dla moich obecnych celów, naszych obecnych celów, nie jest to ważne, ponieważ Bóg i Pan w tym kontekście są boskimi tytułami, prawda? Co boski tytuł mówi o tym, określanym jako Bóg lub Pan? Oto, co mówi.

Ten zdobył kościół własną krewią. Czy Bóg ma krew? W istocie, dobrze jest zobaczyć, jak Grecy by na to zareagowali. To jest grubiańskie.

To jest obrzydliwe. Nie, pamiętajcie, to grecka filozofia, filozofia Platona i Arystotelesa, doprowadziła do tych idei prób ochrony Syna Bożego przed ludzkością w kontakcie z ludzkością, a teraz powiecie, że Bóg ma krew? Nie, Bóg w niebie nie ma krwi, ale tak, Bóg na ziemi ma krew. Bóg stał się człowiekiem, aby mógł umrzeć.

Oczywiście, krew tutaj, jak w kontekstach ofiarniczych Starego Testamentu, tutaj, gdy mowa o ofierze Jezusa, oznacza jego gwałtowną śmierć. Kościół Boga lub Pana, który kupił, nabył, odkupił swoją własną gwałtowną śmiercią, swoją własną krewią: boski tytuł, Bóg lub Pan.

Jakość ludzka, raz jeszcze, jest zdolny umrzeć; jest śmiertelny. Zauważ, połączone w tym samym zdaniu, ale tak blisko siebie, jest to celowo przykuwające uwagę, ponieważ podkreśla co? Jedność osoby Chrystusa. Ta sama osoba mogłaby być nazywana Bogiem lub Panem, a o tej osobie można by powiedzieć, że przelał swoją krew.

Jak zobaczymy w naszym następnym wykładzie, będziemy kontynuować nasze indukcyjne studium komunikacji atrybutów.

To jest dr Robert Peterson w swoim nauczaniu o chrystologii. To jest sesja 19, Systematyka, Człowieczeństwo Chrystusa, Podporządkowanie, Nieskazitelność, Jednoosobowość i Komunikacja Atrybutów.